



## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo, ulica Graniczna

### Dzieciństwo u babci przy ulicy Granicznej

Najdalej to pamiętam dom mojej babci i mieszkanie. Dom mojej babci, mieszkanie babci było przy ulicy Granicznej. Ponieważ oboje rodzice pracowali, to ja spędzałam moje dzieciństwo u babci. Odprowadzali mnie rano do babci, albo odprowadzali mnie w niedzielę wieczorem i zabierali w piątek albo w sobotę na niedzielę, różnie to było. Natomiast po pracy też przychodzili. Czyli pierwsze wspomnienie, to był babci dom i piękny ogród. Poza tym to są spacery do Parku Ludowego, ponieważ ulica Graniczna to jest boczna [ulicy] Narutowicza i tam było chyba najbliżej. Babcia mieszkała z cicią, ze swoją córką i często po prostu tam na taki spacer wychodziliśmy. To są takie pierwsze, jak przez mgłę, wspomnienia. Wiem, że była sytuacja taka, kiedy poszłam z babcią do sklepu, ale to ja już nie pamiętam, natomiast znam z opowieści, był sklep mięsny na [ulicy] Narutowicza. Jest tam krzyż w tym miejscu na Narutowicza, chyba jeszcze jest i to był sklep mięsny tam pod krzyżem. W każdym razie mnie się znudziło stanie w kolejce... w jakąś, no nie wiem, w parę sekund zniknęłam z tego sklepu. Babcia przyprawiłam o zawał serca wtedy po prostu. Ktoś mnie znalazł, bo ja sobie poszłam sama na spacer w stronę Parku Ludowego i na tym moście przy Bystrzycy jakaś pani się zainteresowała „Dziecko, gdzie ty masz jakąś opiekę?”, ale się znalazłam. W każdym razie poszłam sobie w świat, może miałam trzy lata. Także to była sytuacja może stresująca dla całej rodziny. Piękny ogród był u babci. [Pamiętam] duże, wielkie, piękne pączki smaczne, które smażyła pani na ulicy Granicznej w kamienicy naprzeciwko domu, w którym mieszkała babcia. No i babcia, która robiła mi różne smakołyki, które lubiłam. Pamiętam wesołe miasteczko też przy Parku Ludowym, to w tym miejscu, gdzie teraz są targi i pamiętam, jak babcia zmarła. Pamiętam tą sytuację pogrzebową, ponieważ babcia umarła w domu i w domu była trumna, rodzina przyjechała, tak trochę przez mgłę, a trochę nie przez mgłę jednak, to pamiętam.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-12-08
<b>Rozmawiał/a</b>	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Daniłko
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"